

KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Kwietnia. — Rok 1851.

Wtorek.

№ 113.

Jutro, Śtej Katarzyny Sen.

Z dniem onegdajszym jako Niedziela *Przewodnik* (Quasimodo), ustał już termin, w którym Kościół Śty, bez ważnych powodów, nie zwykł błogosławić małżeństw. Dlatego też słysząc, że w tych dniach odbędzie się dużo z ślubów, które w ostatki skojarzyć się nie mogły. W Niedziele ogłaszano dość liczne zapowiedzi, a pomiędzy temi kilka osób imion znakomych.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, mianowany: Radca Prokuratorji w Królestwie Łącki, Pomocnikiem Naczelnego Prokuratora IX Departamentu Rządzącego Senatu; i posunięty za wystugę lat, z Sekretarza Kollegjalnego na Radcę Honorowego, Starszy Sekretarz kierujący Kancelarją Marszałka Szlachty Gubernji Radomskiej, *Sierhiejewicz*.

Wczoraj o godz. Tej wieczorem, odprowadzone zostały zwłoki ś. p. JO. Gustawa *Świętopelka* Xiecia *Czwertyńskiego*, z domu (Dra *Malocha*) do Kościoła XX. *Kapucynów*, dla złożenia ich na spoczynek w grobach miejscowych. Żałobny ten orszak składało Duchowieństwo tak Zakonne jako i Świeckie, tudzież Rodzina, Znajomi i Przyjaciele zmarłego Xiecia. Exportował JW. JX. Tadeusz Hr: *Lubiński*, Biskup *Rodopolitański*, otoczony Duchowieństwem. Niesione przed marami znaki honorowe jakimi zmarły ozdobił był za życia, składały się z Orderów: Śtej ANNY klasy IIgiej z Koroną, Śgo STANISŁAWA kła: IIgiej i Śgo WŁODZIMIERZA IVtej klasy, Znak nieskazitelnej służby za lat XXX, oraz Klucza Podkomorzego. Na czarno przybranych sześciokonnych marach, spoczywała bogata trumna, po-nad którą wznosił się wspaniały baldakin. Tuż za marami obok Rodziny, postępowały znakomite Osoby, Senatorowie, Członkowie Senatu i Urzędnicy wszelkich stopni. Orszak takowy wśród tłumów ludu, postępował ulicami: *Krakowskiem-Przedmieściem*, *Senatorską* i *Miodową*, aż do Kościoła XX. *Kapucynów*, gdzie za przybyciem, zwłoki zmarłego Xiecia, złożone zostały na katafalku. Katafalek ten wybito suknem pąsowem, wśród rześkiego światła, otaczało 8 kolumn, z których na pierwszych czterech umieszczono jarzące światła, a na drugich wspaniałą Koronę zdobną pąsowemi draperjami i galonami złotemi. Cały przyrząd po-nad trumną zmarłego Xiecia, był ten sam zupełnie, jaki urządzone, kilka wieków temu, podczas żałobnych obrzędów za duszę *Jana IIIgo*, Fundatora tegoż Kościoła. Po odprawieniu Konduktu żałobnego, ciało nieboszczyka przeniesione zostało do grobów pod Kościołem, i tam na katafalku, umieszczone chwilowo, aż do czasu przewiezienia go do dóbr zmarłego Xiecia. Jutro zaś około 10tej z rana, jak donieśliśmy, Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. *Kapucynów*, podczas którego kazać będzie znany z wymowy kaznodziejskiej, W. JX. *Bogdan*.

Henryk *Twarowski*, Aplikant K. R. P. i S. w 24tym roku życia swego, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskani Rodzice wraz z pozostałą Siostrą, zapraszają Familję, Kolegów i Przyjaciół, na exportację zwłok zmarłego, jutro o godzinie 5tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mająca.

JW. Jenerał jazdy, Hr: Wincenty *Krasiński*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Członek Rady Państwa i Rady Administracyjnej Królestwa, wczoraj po południu wrócił do Warszawy z *Petersburga*.

Rada Szeregółowa *Opiekuńcza Szpitala Starozaconnych w Warszawie*, odebrała w miesiącu Marcu r. b. następujące ofiary dobroczynne na rzecz Zakładu jej kierunkowi powierzono: od PP. SSrów A. *Rapel* rs. 4 k. 50; od P. S. *Kaftala*, z powodu zaślubin córki, rubli sr. 45.

Wczoraj otrzymaliśmy smutną wiadomość z prowincji, o wszczętym nagle z dnia 18go na 19ty b.m. o północy ogromnym pożarze w mieście fabrycznem *Zgierz*, o mil 18 od *Warszawy* położonem. Straty są bardzo znaczne, albowiem skutkiem rozhukanego żywiołu, spłonęły: fabryka przędzalni masiw murowana dwupiętrowa, należąca do W. Wilhelma *Zacherta*, Właściciela znanej fabryki sukna w *Supraślu*; dom fabryczny sukna i apretury także murowany i dwupiętrowy; wszystkie w tychże fabrykach maszyny, utensylja fabryczne i inne przyrządy; dom drewniany, w którym także mieściła się fabryka sukna P. *Zacherta*, a należący do P. *Wende*, i наконец stajnie, chlewy i t. d. W ogóle straty te ubezpieczone były na rs. 32,760; ztąd wnosić można o wartości szkody. Pożar miał wyniknąć w fabryce P. *Zacherta* w suterynie w sali, w której mieszczą się maszyny zwane *wilkami*, a do czyszczenia wełny służące. O ile nam wszakże donoszą, miał on być przypadkowym. Dzielność obrony i trafne wśród szerzących się płomieni rozporządzenia, zapobiegły dalszemu szerzeniu się ognia.

W tych dniach doszła tu pierwsza depesza telegraficzna prywatna, (telegrafu elektryczno-magnetycznego), przesłana z Niemiec przez Wiedeń do *Krakowa*, w półtorej godziny; a z tąd zaś listownie, w zwykłym przeciągu czasu na przebieg poczty kolejną żelazną przeznaczonym. O ile nam wiadomo, użyto tego nowego środka szybkich komunikacji, dla zaspokojenia troskliwosci krewnych, o stanie zdrowia drogiej ich sercu osoby.

Z okoliczności rozwijającego się ruchu na *Wiśle*, otrzymujemy następującą z *Lubelskiego* korespondencję: »Od dawna już wiedzieliśmy, że istnieje u nas żegluga parowa, i że z łatwością spławiać można pszenicę do *Gdańska*, ale każdy dotąd, przynajmniej w okolicy naszej, sprzedawał takową kupcom miejscowym.

Dzisiaj atoli coraz bardziej zaczynamy poznawać korzyści, jakie z bezpośrednich stosunków z *Gdańskiem* wypływają, i już w tym roku uczyniono tu krok pierwszy, i za pomocą *żeglugi parowej*, posłano z naszej okolicy znaczną partję *pszencicy* do *Gdańska*. Jeżeli więc pierwsza ta próba, powiedzie się dobrze, co nie ulega żadnej wątpliwości, to na przyszły rok spodziewać się należy, iż wszyscy właściciele pójdą za tym przykładem, i chętnie korzystać będą z przedsiębiorstwa, które rozkrzewicielowi onego przynosząc zaszczyt, zobowiązuje kraj cały do szczerzej dlań pod tym względem wdzięczności."

Wkrótce już, bo d. 6 Maja rozpocznie się ciągnięcie 4ej klasy 77 *Loterji klasycznej*; aby przeto uniknąć oblegania w dniu ostatnim kantorów, lepiej podobno zawczasu zaopatrzyć się w losy, pół-losy i piątki.

Na przejażdżkach *Ląszan*, w zaprzeszłym tygodniu (w *Paryżu*) odbytych, uważano wiele sukien z materji *chinées*, przyozdobionych bogatemi *desseniami* kwiatów różno-barwnych. Tak przystrojone, zwane są *chinées pastel*. Prócz tego widziano jeszcze liczne suknie z *popeliny*, *tafty* i tym podobnych materji. Na późniejszy czas odłożono *muśliny* i *grenadyny*, które w tym roku, jeśli *bareżu* zupełnie nie wyrugują, to przed nim pierwszeństwo zajmą. Suknie długie, korsaze sute, rękawy pagody, przyozdobienia bogate (wstążki i koronki), są zawsze w modzie. Obok *mantoletów*, które przez ciąg lata całego wziętość swoją utrzymują, jawią się tak zwane *pardessus* z guzikami na dwa rzędy, z potrzebami, haftami, etc., na wzór tych, co płęć piękna we *Francji* za rządów *Kardynała Richelieu* nosiła. *Frاندle* stawiają czoło *koronkom*, tak wytwornością pleceni jak i szerokością swoją; robią je czasem w kolorach mieszanych. *Frاندla arragońska*, plecioną jest z sznelki i jedwabiu; *sewilska*, wyłącznie z jedwabiu; *wenecka* podobną jest do *guipury*. Kapelusze *słomkowe* z słomki grubej, widziane na *Ląszan*, ozdobione były gałązką *bzu białego*, gałązką *bzu* w dwóch kolorach, kwiatem *jabłoni*, drzewa *brzoskwiniowego*, *róży* polnej lub *bluszczu*; inne ograniczały się węzłem z wstążek, albo nie miały ich wcale; *ryżowe* upięte były *różami*, *kaktusem*, *ranunkulami*, etc.; kapotki z *tafty białej*, strojono wstążkami białymi obszytymi słomką, bukietami *konwalji*, *heliotropu* i *niezapominajek*; kapotki z *krepy różowej*, gałązką *azalei*, *różą* białą, albo *stokrotką*; zaś kapotki *tiulowe*, kwiatami *lilji* białej. We wszystkich tych kapeluszach i kapotkach rondo konieczne musi być bardzo otwarte. Wielka w tem dogodność dla *pleci pięknej*, albowiem całując się *serdecznie* przy spotkaniu, uniknie zobopolnego przygnięcia rondo, na co przy zamkniętych kapeluszach, ciągle były narzekania. Rondo (jak donieśliśmy) powinno być wewnątrz suto ubrane.

Przybyły onegdaj po południu pociąg kolei żelaznej, przywiózł do *Warszawy* kilkanaście pojazdów fabryki *Wiedeńskiej*.

Znakomity malarz Professor *Albert Stattler*, przybył do *Warszawy* z *Krakowa*. — *P. Stattler* jest ojcem bawiącego tu w *Warszawie* jak to donieśliśmy, młodego i znakomitego Artysty *Henryka Stattlera*.

Onegdaj przybył do *Warszawy* Pan Doktor *Edward Holle* z *Berlina*, wynalazca nowej metody fabrykacji cukru z buraków. Stał w hotelu *Niemieckim*.

Wczoraj rano władza policyjna dopełniła na placu *Ratuszowym* rewizji tutejszych dorożek, tak pod względem porządku, jako i dokładnego opatrzenia tychże.

Nadesłane przez kilku Obywateli z *Nasielska* rs. 4, na druk umieszczonego w *Kurjerze* N° 111 podziękowania, dla *W. Dra Radey Dworu Rudakowskiego*, Redakcja *Kurjera* przeznaczyła w całkowitości na Szpitala wszelkich Wyznań.

Wczoraj z rana był lekki mroźnik biały, a przed wieczorem wielka ulewa, oraz ciągłe grzmoty i błyskawice.

Wczoraj otwartym został znany z gustu i doboru materiałów, handel *P. Zweigbauma*, który mieści się obecnie w domu *W. Sejdlera* przy ulicy *Miodowej*. Powierzchnowna okazałość jaką przedstawia nam ten zakład, najlepiej dowodzi, iż właściciel onego nie szczędził kosztów dla owego upiększenia, którem od niejakego czasu zalecają się wszystkie Magazyny w *Warszawie*. Skład ten podzielono na trzy oddziały, a w każdym stósownie do rodzaju jego, pomieszczono pełne gustu i wytworności, choć oddzielne materiały.

Ulica *Warecka*, która przed laty nie wiele, jeden tylko dom murowany posiadała, dziś liczy już kilka ozdobnych kamienic. Liczba takowych wkrótce pomnożoną zostanie nową dwu-piętrową kamienicą, którą *W. Bonet*, na gruncie posessji N° 1356, jeszcze tego lata wznieść zamierza, i ku temu przygotowania uczynił.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Opieka wojskowa*, Pani *Mazurowska* i Panna *Ciemska* po 2-kroć, Pan *Rychter* 4-kroć, oraz *PP. Królikowski*, *Bogusławski* i *Stolpe* po 2-kroć, i oddzielnie Wszyscy; po Monodramie *Icek zapieczętowany*, Pan *Skomorowski* 2-kroć.

Z Petersburga. — Jenerał-Major *Schwartz* 3, mianowany został Gubernatorem Wojennym m. *Kowna*, i Gubernatorem Cywilnym Gubernji *Kowieńskiej*. — Radca Stanu Austrjacki *Karol Mosch*, Gubernator *Galicji* wschodniej, mianowany został Kawalerem Orderu Śgo *Włodzimierza III*ej kl.; a Radca Gubernjalny Austrjacki *Jan Hoffmann*, Naczelnik Wydziału Zarządu *Galicji*, Kawalerem Orderu Śtej *Anny II*ej kl.; z Koroną CESARSKĄ. — Malarz Dworu *Pruskiego* Profesor *Kröger*, który bawił tej zimy w *Petersburgu*, wraca do *Berlina*. — *Śniadanie tańczące* dla dzieci, na dochód szkół towarzystwa patriotycznego *Dam*, dać się mające w sali zebrania Szlachty, uprzyjemnione będzie loteryją fantową, karuzelami, huśtawkami, teatrem dziecięcym i innemi zabawami.

AMERYKA. — W *Nowym-Yorku* spuszczonego z warsztatu parostatek o 2,700 tonsach objemu, mający przewozić podróżnych do *Londynu* przez czas wystawy. — Z *Kalifornji* donoszą, że prace w kopalniach żywo idą. — Z *Nowego-Yorku* przez pierwszy kwartał r. b. wywieziono 2,300,000 dukatów w złocie; przywieziono zaś tam za 5 milionów dukatów złota z *Kalifornji* przez ten czas. Ponieważ mennica *Stanów Zjednoczonych*

nie może wystarczyć biciu monety, wiele więc złota z *Kalifornji* wprost iść będzie do *Europy*. — W samym Stanie *Nowego-Yorku* liczą 458 dzienników. — Roboty nad kolejną żelazną przez międzymorze *Panama*, żywo idą; odkryto w bliskości kolei dwa wygodne porty.

ANGLJA. — Królowa *Marja-Amelja* i cała rodzina *Orleańska*, Wielki Tydzień przepędziła w *Londynie*, i asystowała na Nabożeństwach w Kaplicy Katolickiej. Kardynał *Wiseman* kilkakrotnie odwiedzał Królowę. — Odbyło się w *Londynie* posiedzenie Chartystów. — Z *Indji* wschodnich donoszą, że znany Poseł *Dżung-Bohadur*, o mało niestał się ofiarą spisku, na którego czele stał jego brat. Oskarżają go o wykroczenie przeciw religji, ponieważ w *Anglji* pił wino, a co prawdą nie jest. — Bataljon gwardji wzmoćni załogę *Londynu*. — W ostatnim tygodniu ulewne a ciągłe deszcze panujące w *Londynie* wskazały, że dach pałacu kryształowego nie przesiąka; w niektórych miejscach tylko szkło odkitowane, przepuściło kilka kropel, ale to natychmiast naprawiono. — Pomiedzy nowymi przedmiotami na wystawę, wspominają olbrzymie zwierciadło, 27 stóp wysokie, a 16 szerokie, z fabryki *P. McLean* w *Londynie*; 2,814 gatunków wstążek, z fabryk w *Bazylei*; kameę na cząstce koraliny nader czystej, wielkości cali 4; jest to kopja kamei starożytnej, przez kawalera *Grometti* w *Rzymie* wykonana, arcy-dzieło sztuki; z *Belgji* lokomotywy i rzeźby. Adwokaci *Londyńscy* w swym gmachu starożytnym *Middle Temple*, myślą przyjmować uroczyscie Adwokatów *francuzkich*, przybyłych dla oglądania wystawy; na pierwszy dzień wielkie śniadanie, na drugi dzień obiad, na trzeci bal w sali, w której kiedyś tańczyła Królowa *Elżbieta* Angielska. Utworzyło się stowarzyszenie pod opieką Lorda *Erskine* i innych znakomych osób, mające dostarczać cudzoziemcom tłumaczy; jego ajenci w portach *angielskich* i innych na stałym lądzie, mają ułatwiać cudzoziemcom stosunki prawne lub handlowe, wymieniać pieniądze, tłumaczyć dokumenta. Inne stowarzyszenia urządzają tanie mieszkanie dla robotników. — Uniwersytet *Dubliński* po raz pierwszy udzielił w tych dniach stopień Doktora muzyki, Panu *Prescott-Stewart*. Nominacja udzieloną została z wielką solennością. (Wiadomo, że niedawno *Meyerbeer*, otrzymał taki stopień od jednego z uniwersytetów *niemieckich*).

AUSTRIA. Wiedeń 23go Kwietnia. — Rada państwa już odbywa posiedzenia. — Przyszła wystawa w *Wiedniu* dopiero w r. 1853 nastąpi; będzie ona *niemiecko-austriacko-włoską*. — Z *Krakowa* donoszą, że tam spodziewają się wkrótce Cesarza, który w przejeździe do *Lwowa*, zabawić ma całą dobę. Nad odbudowaniem domów spalonych, zwłaszcza przy ulicy *Grodzkiej*, żywo pracują; podobnie nad fortyfikacjami, które chcą jak najrychlej ukończyć. — Granicę *turecką* obsadzono ścisłym kordonem w *Kroacji*; powstańców nie będą przyjmować na terytorjum *austriackie*. — Uniwersytet *pragski* liczy 35 Professorów zwyczajnych, 19 Professorów nadzwyczajnych, i 32 Nauczycieli innych stopni. — Ostatnia podróż Cesarza dobre wrażenie w *Wenecji* zostawiła.

FRANCJA. Paryż 23go Kwietnia. — Pan de Falloux przybywszy do *Paryża*, natychmiast udał się do Prezydenta, i z tym długo konferował. — Policja w tych dniach aresztowała ze 30tu podejrzanych. — Rząd rozpiął licytację na 36.000.000 cygar *hawańskich*. — W tych dniach w okolicach *Paryża* spadł gęsty grad z ulewą, i ze szkodą wielką zasiewów. Nie spodziewają się obfitych zbiorów w tym roku. — Sądzą, że rozprawy nad przejrzeniem ustawy, odłożono. — Wracający z prowincji reprezentaci oświadczają, że trudno im było zbadać dokładnie opinie i życzenia kraju; pewności dotąd nie ma żadnej, gdzie kraj się zwróci gdy o zdanie zapytany będzie. — P. Guizot zapewne odmówi ofiarowanej mu w departamencie *Landes*, kandydatury na reprezentanta. — Jutro rozpoczynają się rozprawy w izbie, rozbiorem projektu o sprzedaży dzienników po ulicach. — Mówią, że Panu *Falloux*, gdyby wstąpił do gabinetu, ofiarują wydział spraw zagran; Pan *Baroche* wówczas zostałby Prezesem rady bez wydziału. — Z *Algierji* donoszą o potyczce pod wioską *Tellum* z *Kabylami*; francuzi stracili 11 zabitych i 37 ranionych, ale nieprzyjaciela spędzili z pola; straty przeciwników niepodają. — Mówią, że izba przy końcu lipca odroczy się na trzy miesiące, po załatwieniu budżetu i innych praw naglejszych; reprezentanci po departamentach poznają usposobienie kraju; Prezydent także kilka objazdów zrobi. — Spodziewane w gwardji nar: dymisje oficerów, nienastąpiły. — Cudzoziemców wielu tu bawi, spodziewają się przybycia wielu znakomych osób, jak Xcia i Xżny *Genui*, a to w przejeździe do *Londynu*; to wszystko podniesie i ożywi ruch handlowy w *Paryżu*. — Garnizony w *Alzacji*, *Lotaryngji*, i południowej *Francji* wzmacniają; koło *Lyonu* krążą kolumny ruchome. — W dzień Wielkanocny Kościoły w *Paryżu* były przepełnione. Arcybiskup celebrował pontyfikalnie, i zamknął Jubileusz powszechny w Kościele katedralnym, solennem TE DEUM. — Mnóstwo *anglików* przybyło do *Paryża*, dla widzenia obrzędów Wielkiego tygodnia.

NIEMCY. — Rotszyl 500,000 talarów pożyczyl rządowi *heskiemu* za zaręczeniem. Wojska *pruskie* mają *Kassel* opuścić. — Król *Grecki* w d. 26 b. m. wraca do *Aten*. — W *Holsztynie* cisza polityczna zupełna; spodziewają się *austriaków* w *Kiel*. — Xżę *Pruski* udał się do *Londynu*. — *Prusy* i *Austrija* przestały prawie jedno-brzmiać noty do rządu *duńskiego*.

PORTUGALJA. — Donoszą przez *Paryż*, że Xżę *Saldańa*, którego powstanie weale się nie powiodło, schronił się do *Hiszpanji*; bliższych szczegółów dotąd nie ma.

PRUSY. — Słychać, że kilka wielkich urzędów dworskich, które od dawna nie zapełniano, będzie przywróconych, i że jedną z tych godności otrzyma Hrabia *Atanazy Raczyński*, Poseł w *Madrycie*.

TURCJA. — Wojska *tureckie* oblegają *Bihacz* i bombardują; spodziewają się co chwila, że to ostatnie schronienie powstania *bośnijskiego*, podda się oblegającym.

WŁOCHY. — W *Turyń* ogłoszili mają kodeks wojenny. — Minister *toskański* Hr: *Baldassaroni*, wrócił do *Rzymu* z *Neapolu*; skutek jego misji nie wiadomy.

ROZMAITOŚCI. — W Stanach Zjednoczonych Ameryki, istnieje 855 banków, mających razem kapitału 227 milionów dolarów (1,200 milionów franków). Same Stany Nowego-Yorku liczą 195 banków. — Nowa sztuka PP. *Scribe i Legouvé* pod tytułem: *Bitwa dam*, (w 3ch aktach), ma wielkie powodzenie w teatrach francuskim w Paryżu. — Krawiec z *Aberdeen*, wysłał na wystawę *Londyńską*, maszynę do brania miary na suknie. — Znany karzeł amerykański Jenerał *Tom-Thumb*, został aresztowany w *Sawannah*, i skazany na dukata sztrofu, za to, że wjechał z swoim liliputowskim pojazdem na chodnik (*trottoir*). — Tragedja Szekspira *Otello*, w tłumaczonej już została na język *indyjski*. Tytuł tego dzieła w tłumaczeniu jest: *Moor Bahadoor*. — Kiedy w r. b. wykonywano w Anglii spis 10cio-letni całej ludności, płeć piękna bardzo niechętnie wiek swój podawała. Jedna wszakże niewiasta, zdaje się musiała być zupełnie bez pretensji, kiedy wypisała swój wiek: 705. Co miało znaczyć: *siedmdziesiąt (i) pięć*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Astafiew Jene-Major Orszaku J. C. K. M. z Radomia; Branicki Koust. Hr. z Gub; Kijowski; Bieliński Julian Oby: z Ralenia nr 472; Romierowski Lud: Oby: z Budziszyna nr 603; Majewska Apolonia Córka Radey Stanu z Ostendy nr 413; Majeranowski Włodz: Muzyk z Krakowa nr 2358; Ostromecki Rom: Sędz: Appel: z Prażmowa nr 1769; Potocka Julia Hr. z Krakowa nr 393; Wyczehowska Marja Wdowa po Senatorze z Szczawina nr 415.

Wyjechali: Abramowicz Pułko: do Wilna; Hr. Baranow Jene-Major Orszaku J. C. K. M. do Suwałk; Chopicki Alex: b. Major do Kowna; Mirosławski Stan: Oby: do Włocławka; Plater Alina Hr. do Wilna; Poletyko Jan Hr. do Rakolup; Rossignol Lud: Armand do Paryża; Sarnecka Katarzyna Modniarka do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Podpisany, otrzymawszy upoważnienie wyższej Władzy, na wyrabianie SZALER i GWICHTÓW, podług nowej instrukcji, mam zaszczyt zawiadomić niniejszem PP. Kupców, Fabrykantów i każdego kogo to dotyczyć może, iż w mej Fabryce wyrabiają się wszelkie Wagi deymalne i belkowe, wraz z szalami i gwiłtami, arszyny, sążnie, jednym słowem wszelkie wagi i miary; zarazem polegam się z gotowemi Wagami, tak deymalnemi, jako i belkowemi, które z akurataości i wzorowego wykończenia, pochlebnie są znane. Osobom na prowincji i w Cies-Rossyjskim zamieszkałym, swe żądania franko nadsyłającym, obok cen stałych, akuratną expedycję zapewniam. — Ernest Landskron, w Warszawie pod Nr 614 lit. L. zamieszkały.

 Są do sprzedania **UCZONE GILE**, które na komendę gwizdania, śpiewają jedną do dwóch sztuk. Piękny gatunek **PAPUG**, oraz i inne gatunki Ptaków, za pomierną cenę, u Pana *Helmann* z X. Saxen, w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej.

Zawiadamiam Szanownych PP. Właścicieli Cukrowni, iż posiadam zapas kilka tysięcy funtów, białego nasienia Buraków cukrowych, świeżo wprost z Quedlinburga sprowadzonego, którego funt po kop: 28½ na miejscu, każdego czasu nabyć można.

L. Geyer w Łodzi.

PASZPORT, należący do Morrisona William z Mysłowic, zagubiony został: Znalazca raczy oddać do Biura Policji M. Warszawy.

Z wolnej ręki, jest do sprzedania garnitur **MEBLI** mahoniowych, najnowszego fasonu, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Kraków-Przedm., naprzeciw XX. Bernardynów pod Nr 450, na 3m piętrze od frontu.




Beczka dobrze uprawionej **KAPUSTY**, jest do sprzedania przy ulicy Trebackiej pod Nr 642; oraz **MASZYNA** grająca 30 odmiennych sztuk, za zł. 1500; także 24 **Ropersztychów** zaskłtem, w ramach pozłacanych, wyrażających młode Kobiety, za mierną cenę, dla braku miejsca, do sprzedania.

Kommissarz Adm.: Cyrk: 2 i 3. — Na żądanie Pełnomocnika sądowego pełnoletnich i Opieki nieletnich, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Try: tutejszego, ogłasza, iż w d. 18/30 Kwietnia r. h. o godz: 10 z rana, pod Nr 1863 b, przy ulicy Zakroczymskiej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację *Ruchomości*, po ś. p. Zofji Przewodzińskiej pozostałe, z Garderoby, Bielizny, Pościeli, Numizmatów, i t. p. składające się rzeczy: — a pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej tegoż dnia, o godz: 3 z południa, podobnie, Garderoba, Bielizna i t. p., po ś. p. Zuzannie Wallmer, Guwernantce, pozostała. — Assesor Rolleg.: *Janiszewski*.


Przybyły z prowincji Mężczyzna, potrzebuje Stancji wraz ze stołem, przy familji Francuzkiej: życzący tego, zechce zgłosić się pod Nr 1778 c, przy ulicy Sto Jerskiej, w oficynie na 2m piętrze do Jabłońskiego, rano od godz: 7 do 11, po połud: od 3 do 7.


 Utrzymujący **MAGAZYN MEBLI** i Robót **TAPICERSKICH** przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476d, zawiadamia JJWW. i WW. Panów, że Magazyn zaopatrzyl w znaczny wybór Mebli gotowych, podług fasonów najnowszych otrzymanych z Paryża; oraz przyjmuje wszelkie obstarunki umeblowania Salonów, Buduarów, oraz Dekoracji Firanek. Utrzymuje abonament *Żurnali Paryżkich*. — *Rarol Haubold*.

 **SUMMY** oddzielne rsr. 18,000, 12,000, 4,500, 2,250, 1,500, i trzy po 3,000, są do umieszczenia zaraz lub od Ś. Jana r. b., na hipoteki Domów murowanych w Warszawie. — Żądaną zaś jest od Ś. Jana, Summa rs. 6,000, na hip: Dóbr, zaraz po Tow: Kred. Osoby mające Kapitały do lokowania na Dobra, od Ś. Jana, raczą się wcześniej zgłaszać, a mem staraniem będzie dobrych hipotek im dostarczyć. Zastać nnie można codziennie w domu przy ulicy Solec Nr 2971, idąc z Tanki 4ty dom, z rana do godz: 7, w południe między 2gą a 4tą. Można również zostawić adresy w Cukierni L. Tosio, obok Poczty. — *W. Bruck*, Ag: przysięgły i Kom: Dyr: Ubezpieczeń.

W domu W. Grzybowskiego przy ulicy Freta Nr 275, na 3m piętrze od frontu, sprzedaniem będą przez licytację, w d. 18/30 Kwietnia r. b.: **MEBLE** mahoniowe, zupełnie nowe w najświetszym guście; Meble orzechowe, Kanapki mahoniowe, Konsole, Stoliki, Lustra, Obrazy, Srebra stołowe, Kryształ, i inne t. p. przedmioty, każdy chce kupna mający, może o wartości przedmiotów w każdej chwili, na miejscu przekonać się.

Od Śgo Jana r. b. potrzebnem jest **MIESZKANIE** z Ogródkiem, składające się z 3ch lub 4ch Pokoi, oraz Kuchni. Kto by miał podobne mieszkanie, niech raczy się zgłosić pod Ner 655 przy ulicy Leszno, na 1sze piętro.

 Dwie **KLACZE** skaro-gniade, młode, zdrowe, rosłe, dobrze ojeżdżone, z powodu wyjazdu, są do sprzedania. Wiadomość w kamienicy Sto-Rzyskiej pod Nr 406/7, u Stangreta Eliasza, codziennie od godz: 8ej do 2ej.

 Dnia 27 b. m. z domu Karasia, naprzeciw Kopernika, zginął **WYŻELEK** rasy angielskiej, bardzo mały, młody, cały biały, na prawym boku dwie duże łatki kasztanowate, z lewej strony jedna łatka większa, i mała centka kasztanowata, uszki kędzierzawe długie kasztanowe; toż i cały łebek, nad nosem przez łebek biała prążka. Kto by go odniósł do domu Karasia, na 1sze piętro od dużych wschodów, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wezoraj w południe ciepła 14. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 1. **TEATR WIELKI**. Dziś, *Pokoik Zuzi*. *Kto wie na co się przyda*. Tańce. Zakończy Kanata. (Bezpłatnie). **TEATR ROZMAIT.** Jutro, *Honor Ofca*. *Chłopiec okrętowy*.